

Sygn. akt I ACa 902/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. U.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 555/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
---------------------------	-------------------	----------------------------

I ACa 902/15

## UZASADNIENIE

Powód J. U. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że wobec wypowiedzenia umowy spółki cywilnej zawartej pomiędzy nim a B. T. złożył do Sądu wnioski o podział majątku wspólnego. Czynności Sądu podejmowane były z dużą opieszałością. W tym czasie doszło do kradzieży z włamaniem do nieruchomości zajmowanej przez spółkę, a wartość skradzionych rzeczy wynosiła 41 057 zł. Ostatecznie Sąd Rejonowy wydał postanowienie w przedmiocie podziału majątku dopiero w dniu 11 marca 2009 roku. Przewlekłość postępowania, występująca przez 50 miesięcy, w sposób istotny naruszyła zdaniem powoda jego prawo do sądu, która stanowi podstawę do zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł. Ponadto doprowadziło to do niemożności dysponowania mieniem przez 50 miesięcy, a utracone korzyści z tego tytułu wynoszą 62 647,50 zł, które zostały obliczone według metody przyjętej w postępowaniu w sprawie o podział majątku spółki. Ostateczne stanowisko swe powód sprecyzował w piśmie procesowym z dnia 18 kwietnia 2014 r. i na rozprawie w dniu 16 września 2014 r., domagając się zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych i z tytułu pogorszenia stanu zdrowia oraz kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania za niemożność korzystania z rzeczy i pobierania z niej pożytków w okresie trwania postępowania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany podnosił, iż przyczyny, z uwagi na które postępowanie w sprawie V GNs 2/02 toczyło się kilka lat, leżały wyłącznie po stronie uczestników postępowania i są wynikiem poważnego konfliktu oraz braku jakiegokolwiek współdziałania zainteresowanych. W ocenie strony pozwanej powództwo winno być oddalone, bo nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki z art. 417 kc w związku z art. 445 kc i art. 448 kc, które mogłyby skutkować przyznaniem odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) na rzecz powoda J. U. kwotę 5 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2012 roku; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód J. U. był wraz z B. T. współnikiem spółki cywilnej pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w D.. Jako współnicy spółki byli właścicielami nieruchomości położonej w D. przy (...). W 2009 roku umowa spółki cywilnej została wypowiedziana i następnie toczyło się pomiędzy współnikami postępowanie sądowe dotyczące skuteczności wypowiedzenia. W dniu 15 listopada 2011 r. J. U. złożył w Sądzie Rejonowym w (...) pozew o zniesienie współwłasności nieruchomości. W odpowiedzi na pozew B. T. podniosła, że sprawa powinna być rozpoznawana przez wydział gospodarczy w postępowaniu o podział majątku spółki cywilnej. Zarządzeniem z dnia 25 stycznia 2002 r. przekazano sprawę do Wydziału (...) Sądu Rejonowego w (...). W dniu 22 marca 2002 r. wyznaczono rozprawę na 22 kwietnia 2002 r. i doręczono powodowi odpis odpowiedzi na wniosek oraz zakresłono mu termin do ustosunkowania się i przedstawienia wniosków dowodowych. Na rozprawie stawił się powód wraz z pełnomocnikiem, który wniósł o odroczenie rozprawy z uwagi na krótki termin od udzielenia pełnomocnictwa. Zostało przez powoda złożone obszernie pismo procesowe z szeregiem załączników. Sąd odroczył rozprawę do 3 czerwca 2002 r. zakreślając stronom termin do złożenia pism procesowych. Przed rozprawą strony złożyły kolejne pisma i odpisy dokumentów. Na rozprawie odebrano od stron oświadczenia i odroczone rozprawę na dzień 2 września 2002 r. i wezwano świadków. Na rozprawie 2 września 2002 r. Sąd przesłuchał świadków i odroczył rozprawę na 14 października 2002 r. celem przesłuchania kolejnych świadków. W dniu 14 października 2002 r. przesłuchano świadków, odebrano szereg oświadczeń od pełnomocników. Pełnomocnicy obu stron oświadczyli, że złożą kolejne wnioski dowodowe. Odroczone rozprawę na 16 grudnia 2002 r., kiedy to przeprowadzono dowody z dokumentów i odroczone rozprawę z terminem z urzędu z uwagi na przeprowadzkę sądu do nowej siedziby. Sąd gromadził dowody z dokumentów, a pełnomocnik powoda pismem z 27 stycznia 2003 r. wniósł o ponowne zakreślenie terminu do ustosunkowania się do pisma z uwagi na złożony charakter sprawy i konieczność szczegółowej analizy istotnych dokumentów. Sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 2 kwietnia 2003 r. Na rozprawie stawił się świadek J. T., który jako mąż uczestniczki skorzystał z prawa odmowy składania zeznań i pełnomocnik powoda wniósł o zakreślenie terminu do wskazania kolejnych świadków. Rozprawę odroczone na 4 czerwca 2003 r. i zakreślono termin do wskazania kolejnych świadków. Pełnomocnicy złożyli kolejne pisma procesowe. Zarządzeniem z dnia 27 maja 2003 r. odwołano rozprawę wyznaczoną na 4 czerwca 2003 r. Sprawa pozostawała bez biegu do dnia 22 grudnia 2003 r., gdy wyznaczono rozprawę na 10 marca 2004 r. W tym czasie sędzia referent przebywała na urlopie macierzyńskim. W dniu 10 marca 2004 r. przesłuchano kolejnych świadków, dopuszczono dowody z dokumentów i odroczone rozprawę celem przesłuchania kolejnych świadków na

dzień 14 kwietnia 2004 r., gdy z uwagi na awarię systemu komputerowego rozprawę odroczone na 12 maja 2004 r. i ponownie wezwano świadka do przesłuchania. Na kolejnych rozprawach w dniach 12 maja, 16 czerwca, 8 września i 8 grudnia 2004 r. przeprowadzono postępowanie dowodowe z zeznań świadka oraz przesłuchania uczestników oraz dokumentów (rozprawa wyznaczona na dzień 27 października 2004 r. została odroczone z uwagi na chorobę pełnomocnika uczestniczki). W dniu 8 grudnia 2004 r. zakresiono pełnomocnikom termin do uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz do złożenia listy pytań do biegłego. Postanowieniem z dnia 10 marca 2005 r. sąd dopuścił dowody z opinii biegłych na okoliczność wartości nieruchomości i sposobu jej podziału oraz aktualnej wartości pozostałego majątku spółki i wartości wzajemnych roszczeń z tytułu posiadania rzeczy. W dniu 24 marca 2005 r. przeprowadzono rozmowy z biegłymi i biegły J. G. oświadczył, iż sporządzi opinie w zakresie punktu 1 postanowienia, a biegły J. P. w zakresie punktu 2. W dniu 14 kwietnia 2005 r., po uzupełnieniu przez strony odpisów pism procesowych, sąd sporządził szczegółowe zlecenia sporządzenia opinii dla biegłych i wysłał im zlecenia. W dniu 20 lipca 2005 r. biegły J. G. poinformował sąd o opóźnieniu w sporządzeniu opinii z uwagi na nieskuteczność wyznaczonych wizji lokalnych z powodu braku klucza do obiektu, którym dysponował wnioskodawca oraz nieobecność uczestniczki i jej pełnomocnika na kolejnym terminie i zawiadomił Sąd o kolejnym terminie wizji. W dniu 20 września 2005 r. biegły J. G. złożył opinię z opracowanym projektem zniesienia współwłasności, a pismem z dnia 26 października 2005 r. poinformował Sąd o braku uprawnień do dokonania wyceny nieruchomości. W dniu 21 września 2005 r. powróciła do sądu przesyłka od biegłego J. P. z adnotacją o śmierci biegłego. W dniu 22 listopada 2005 r. doręczono odpisy opinii stronom celem ustosunkowania się i przesłano akta biegłemu E. S., który pismem z dnia 1 grudnia 2005 r. poinformował Sąd o niemożności przyjęcia zlecenia z uwagi na opracowywane już opinie. Sąd przed wysłaniem akt biegłemu próbował kilkakrotnie telefonicznie porozumieć się z biegłym, jednak bezskutecznie. Uczestnicy w pismach procesowych sprzeciwili się podziałowi nieruchomości i opowiedzieli się za przyznaniem jej w całości uczestniczce. Zarządzeniem z dnia 18 kwietnia 2006 r. sąd przesłał akta biegłej L. M. celem sporządzenia opinii odnośnie majątku spółki, kosztów, dochodów i zakresiono biegłej termin dwóch miesięcy do jej sporządzenia. W dniu 25 sierpnia 2006 r. monitowano biegłą o zwrot akt z opinią. Biegła pismem z dnia 15 września 2006 r. poinformowała Sąd o przewidywanym terminie zakończenia prac na 6 października 2006 r. W dniu 23 listopada 2006 r. monitowano telefonicznie biegłą, która zobowiązała się zakończyć prace nad opinią w ciągu najbliższych dni i usprawiedliwiła opóźnienie koniecznością wykonania innej pracy. Zarządzeniem z 7 grudnia 2006 r. polecono monitowanie biegłej o zwrot akt z opinią pod rygorem zastosowania czynności z art. 287 kpc. 31 stycznia 2007 r. skazano biegłą na grzywnę w kwocie 200 zł. W dniu 19 lutego 2007 r. biegła złożyła opinię, informując o niewydaniu jej w pełnym zleconym zakresie, z uwagi na brak danych oraz posiadanych uprawnień. Zarządzono doręczenie opinii i zakresiono termin do ustosunkowania się oraz zlecono sporządzenie opinii biegłej A. G. w terminie 2 miesięcy. Zlecenie wysłano 4 kwietnia 2007 r. Zarządzeniem z 18 lipca 2007 r. wezwano biegłą do zwrotu akt z opinią pod rygorem zastosowania środków z art. 287 kpc. Biegła pismem z dnia 2 sierpnia 2007 r. poinformowała sąd o przyczynach opóźnienia oraz o przewidywanym terminie sporządzenia opinii na 27 sierpnia 2007 r. Opinia wpłynęła do Sądu w dniu 14 września 2007 r. i zarządzono jej doręczenie stronom celem ustosunkowania się. Po wpływie pisma uczestniczki w dniu 15 października 2007 r. wyznaczono termin rozprawy na dzień 12 grudnia 2007 r. i wezwano biegłą A. G.. Biegła w dniu rozprawy poinformowała sąd o niemożności stawiennictwa z uwagi na chorobę. Sąd odroczył rozprawę na 30 stycznia 2008 r. Na rozprawie odebrano od biegłej szczegółowe wyjaśnienia do opinii i pełnomocnik uczestniczki wniósł o zobowiązanie biegłej do sprostowania opinii, w szczegółowo wskazanym zakresie. Sąd odroczył rozprawę z terminem z urzędu i zarządzeniem z 7 lutego 2008 r. zobowiązał biegłą do sprostowania opinii. W dniu 18 marca 2008 r. biegła nadesłała sprostowanie do opinii i niezwłocznie wyznaczono rozprawę na 30 kwietnia 2008 r. i doręczono sprostowanie opinii. Uczestniczka wniosła o zmianę terminu rozprawy z uwagi na pobyt za granicą i Sąd zmienił termin na 28 maja 2008 r. Na rozprawie pełnomocnik uczestniczki poinformował sąd, iż strony uzgodniły zniesienie terminu i podjęcie negocjacji ugodowych, co potwierdził powód. Sąd odroczył rozprawę na dzień 30 lipca 2008 r., gdy strony poinformowały, że nie doszły do porozumienia i pełnomocnik uczestniczki wniósł o zlecenie biegłej wykonanie uzupełniającej opinii, co następnie zlecono. Biegła złożyła opinię 25 listopada 2008 r. i Sąd w dniu 27 listopada 2008 r. wyznaczył rozprawę na 14 stycznia 2009 r., na który to termin wezwano biegłą. Biegła nie stawiała się bez podania przyczyny i została przez Sąd skazana na grzywnę. Rozprawę odroczone na dzień 25 lutego 2009 r.

Na rozprawie odebrano od biegłej wyjaśnienia oraz oświadczenia od uczestników i rozprawę zamknięto, wyznaczając termin publikacji postanowienia na dzień 11 marca 2009 r.

W dniu 11 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w (...) wydał postanowienie w przedmiocie podziału majątku spółki. Postanowienie to zostało zaskarżone apelacją przez powoda, która postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 września 2009 r. (w sprawie XIX Ga 306/09) została oddalona. Powód następnie złożył skargę kasacyjną, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2011 r. (w sprawie V CSK 384/10) odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Powód jest osobą otyłą i otyłość wzrastała u niego począwszy od 1970 r., ponadto cierpi na nadciśnienie tętnicze, stłuszczenie wątroby oraz cukrzycę typu 2 leczoną insuliną. Cukrzyca została u powoda rozpoznana w 1997 r., lecz dopiero od 2009 r. powód leczony jest w poradni (...). Do tego czasu powód leczył się jedynie w poradni ogólnej oraz poradni (...). U powoda do 2007 r. nie był oznaczany poziom hemoglobiny glikowanej. W 2007 r. powód był hospitalizowany w Oddziale Wewnętrznym Szpitala (...) w D., gdzie zmodyfikowano jego leczenie, które kontynuowano praktycznie bez kontroli glikemii. W sierpniu 2007 r. powód miał wykonane w dniu 24 sierpnia 2007 r. w poradni (...) jedno badanie poziomu glikemii, które dało wynik 198mg%, a podczas pobytu w szpitalu oznaczono poziom hemoglobiny glikowanej na 11,4%, co świadczyło o długotrwałym niewyrównaniu glikemii, spowodowanym zbyt niską dawką leku hypoglikemizującego. Leczenie u powoda ostatecznie zmodyfikowano w 2009 r. w poradni diabetologicznej, gdy włączono do terapii insulinę. U powoda nadciśnienie tętnicze rozpoznano w 2001 r. i do 2003 r. nie było wyrównywane. Poprawa wyrównania ciśnienia była obserwowana od listopada 2003 r. po włączeniu dodatkowego leku. Od 2004 r. wyrównanie ciśnienia systematycznie się poprawia. Powodem złej kontroli ciśnienia tętniczego od 2001 r. mógł być stres związany z podziałem spółki i postępowaniem sądowym, lecz nie z jego przewlekłością, która w tym czasie nie występowała. Stres nie ma bezpośredniego wpływu na rozwój cukrzycy u powoda, gdyż możliwe jest pogorszenie stanu zdrowia chorego na cukrzycę na skutek nagłego zdarzenia nacechowanego negatywnymi emocjami, a nie na skutek długotrwałego stresu. U powoda rozwój choroby następował w sposób typowy i był on związany przede wszystkim z otyłością powoda i nieprawidłowym leczeniem cukrzycy, bez dokonywania pomiarów poziomu glikemii i dostosowywania leków do wyników pomiarów. Brak jest związku przyczynowego pomiędzy pogorszeniem stanu zdrowia powoda, a przedłużającym się postępowaniem o podział majątku spółki.

W toku postępowania o podział majątku spółki cywilnej w 2004 r. do nieruchomości powoda i B. T. było włamanie, w trakcie którego ukradziono artykuły budowlane o wartości około 41 000 zł oraz dokonano dewastacji budynku. Wszczęte w tej sprawie śledztwo zostało umorzono postanowieniem z dnia 28 lutego 2005 r. z uwagi na nie wykrycie sprawcy. Budynek należący do wspólników spółki był wówczas od dłuższego czasu opuszczony i nie był przez nich dozorowany z uwagi na istniejący między nimi konflikt. W toku postępowania o podział majątku spółki po 10 kwietnia 2002 r. wspólnicy nie korzystali z nieruchomości, a w postępowaniu o podział majątku Sąd ustalił, że uczestniczka B. T. z powodu wyłącznego korzystania przez powoda ze wspólnej nieruchomości w okresie od 9 lipca 1997 r. do 10 kwietnia 2002 r. utraciła korzyści w wysokości 71 418,63 zł. Wyliczenie to zostało przeprowadzone w oparciu o opinię biegłej L. M. sporządzoną na potrzeby postępowania o podział majątku spółki, przy założeniu możliwości osiągnięcia dochodu z tytułu najmu nieruchomości w wysokości 30 071 zł rocznie. Na skutek podziału majątku spółki nieruchomość przypadła uczestniczce postępowania B. T.. Powód w toku postępowania przychylił się do takiego sposobu podziału majątku, jednakże nie wyrażał zgody na sprawowanie zarządu nieruchomością przez uczestniczkę postępowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przedmiotowe postępowanie o podział majątku z istoty rzeczy było skomplikowane i wymagało podjęcia szeregu czynności, które zasadniczo wpływały na jego wynik. Sprawa pozostawała jedynie bez jakiegokolwiek biegu w okresie od kwietnia 2003 r. do marca 2004 r. Kolejnej nieprawidłowości skutkującej przewlekłością dopatrywał się Sąd pierwszej instancji odnośnie procedowania w zakresie przeprowadzania dowodu z opinii biegłych i uznał, że doszło do przewlekłości postępowania w zakresie sporządzenia opinii przez biegłą L. M.. Biegły E. S. zawiadomił sąd pismem z dnia 1 grudnia 2005 r., że nie może przyjąć zlecenia sporządzenia opinii. Zlecenie

sporządzenia opinii przez biegłą L. M. zostało sporządzone w dniu 18 kwietnia 2006 r. Sąd określił biegłej termin 2 miesiące do sporządzenia opinii, a biegła sporządziła ją dopiero w lutym 2007 r. tj. po 10 miesiącach.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przedstawiony przez powoda sposób powstania szkody w postaci utraty mienia i pożytków nie jest związany z działaniem pozwanego i nie pozostaje w związku przyczynowym z przedłużeniem postępowania o podział majątku spółki. To działania powoda i w pewnym zakresie jego współniczki spowodowały, że nieruchomości współników nie była wykorzystywana.

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie za spowodowanie długotrwałym procesem rozstroju zdrowia powoda, to wskazał Sąd, że okoliczność ta nie została potwierdzona w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, w szczególności nie wynika z przeprowadzonej opinii biegłej.

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych to w ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie zostało obalone przez pozwanego domniemanie, wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wywołania nadmierną długością postępowania sądowego krzywdy moralnej, co uzasadnia zasądzenie stosownego zadośćuczynienia co do samej zasady. Sąd uznał, iż żądana wysokość zadośćuczynienia znacząco przekracza rozmiar doznanej krzywdy i wycenił jej wysokość na kwotę 5 000 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie roszczenia w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powód domagał się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucał:

- 1) ***naruszenie art. 233 kpc, a to zasady swobodnej oceny dowodu, poprzez jej przekroczenie i zastąpienie oceny swobodną w ocenie, a to poprzez niedopuszczenie istotnych dla sprawy dowodów wskazujących na iunctim pomiędzy zaniechaniem Sądu Rejonowego w (...) a wystąpieniem poważnych zmian w moim stanie zdrowia;***
- 2) ***błąd w ustaleniach faktycznych, a to poprzez przyjęcie, iż w znacznej mierze istniał związek przyczynowy między rażącą przewlekłością Sądu Rejonowego w (...), a doznaną szkodą w mieniu i krzywdą na osobie.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda nie powinna odnieść skutku.***

***Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Owe ustalenia wynikały z analizy przebiegu inkryminowanej sprawy, toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...). Nadto wynikały z dokumentacji medycznej powoda oraz opinii biegłej powołanej na okoliczność czy przedłużające się postępowanie sądowe miało wpływ na pogorszenie stanu zdrowia powoda. Z tego względu Sąd odwoławczy ów stan faktyczny podziela i przyjmuje za własny.***

***Nie są trafne zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów procedury cywilnej, poprzez oparcie wniosków na opinii biegłej powołanej w sprawie i oddaleniu wniosku o powołanie dowodu z kolejnej opinii biegłego.***

Sporządzoną przez biegłą G. P. opinię prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał za przekonującą, rzeczową i profesjonalną. Nie budzi ona w szczególności zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem

opinii. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000r. z uzasadnieniem, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, zwięzłość uzasadnienia nie jest jej wadą. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1999r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001r., IV CKN 478/00, nie publ.; uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2009r., I ACa 78/09, nie publ.).

Opinia biegłej G. P. jest wyczerpująca. Biegła podeszła do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy. Prawdłowo zatem Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż zebrany materiał dowodowy pozwala na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy przedłużające się postępowanie sądowe miało wpływ na pogorszenie stanu zdrowia powoda.

Nie był też zasadny zarzut nie oparcia się przez Sąd pierwszej instancji na opinii medycznej dr n. med. N. w zakresie etiologii zmian cukrzycowych w organizmie powoda.

Zgodnie z treścią art. 278 § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. Tego typu sytuacja zachodziła w sprawie i opinia została przeprowadzona. Natomiast prywatne opinie (ekspertyzy) są wyjaśnieniami stanowiska samej strony z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, gdy te nie pochodzą, tym samym, od biegłego sądowego i nie mogą być przedmiotem oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 czerwca 2013 r. V ACa 93/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 marca 2013 r. I ACa 635/12) Nie można przeciwstawiać opinii biegłego sądowego opinii pozasądowych, te pierwsze mają bowiem walor dowodu, a te drugie stanowią jedynie potwierdzenie stanowiska strony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 marca 2013 r. VI ACa 1311/12). Sąd nie powinien też zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości, a zatem polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie, narusza art. 278, 286 oraz art. 233 § 1 kpc (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2013 r. II PK 324/12). Tego typu sytuacja jednakże w sprawie nie zachodziła, co omówione zostało powyżej.

Odnosząc się do prawidłowości zastosowania prawa materialnego, co leży w obowiązku sądu odwoławczego jako sądu meriti, w pierwszej kolejności wskazać przyjdzie, że Sąd Apelacyjny w znakomitej większości podziela obszerne i prawidłowe rozważania Sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności podzielić należy ocenę Sądu pierwszej instancji, że w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...) (sygn. akt V GNs 2/02) do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania doszło jedynie we wskazanych przez ten Sąd przypadkach, a to w okresie pozostawiania sprawy bez biegu w okresie od kwietnia 2003 roku do marca 2004 roku oraz w zakresie przeprowadzania dowodu z opinii biegłych w zakresie sporządzenia opinii przez biegłą L. M.. W sprawie wystąpiła przewlekłość postępowania w dwóch wskazanych okresach, która stanowi

element bezprawności działania i Skarb Państwa ponosi za nią odpowiedzialność na podstawie art. 417 kc. Jeśli chodzi o pozostały okres postępowania, to jego długość była wynikiem skomplikowania materii i dużego stopnia skonfliktowania stron. Postępowanie to było bowiem z istoty rzeczy było skomplikowane i wymagało podjęcia szeregu czynności, które zasadniczo wpływały na jego wynik. Zasadnie też podnosi pozwany, że działania powoda i uczestniczki postępowania utrudniały prowadzenie postępowania. Okres postępowania odwoławczego i kasacyjnego był wynikiem działań powoda J. U., a jego środki odwoławcze uznane zostały za niezasługujące na uwzględnienie. Odnośnie zatem pozostałego okresu postępowania brak jest elementu bezprawności działania podmiotów reprezentujących pozwany Skarb Państwa.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania oraz 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przy czym nie zostało sprecyzowane w ramach tej drugiej kwoty jaka część stanowi zadośćuczynienie za doznanie rozstroju zdrowia, a jaką zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych. Zdawać się może, że powód przesłanki te powoływał zamiennie bądź łącznie.

Jeśli chodzi o odszkodowanie i zadośćuczynienie to dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody (krzywdy) i związku przyczynowego. Przepis art. 417 kc nie zawiera w tej kwestii żadnej regulacji, a tym samym znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego - w szczególności ujęte w przepisach art. 361 kc oraz art. 444-448 kc.

Powód jako szkodę przedstawiał brak dochodu z nieruchomości należącej do wspólników przez okres 50 miesięcy w zakresie trwania postępowania. Jak słusznie konstatuje Sąd pierwszej instancji przedstawiony przez powoda sposób powstania szkody nie jest związany z działaniem pozwanego i nie pozostaje w związku przyczynowym z przedłużeniem postępowania o podział majątku spółki. Należy podkreślić, że to działania powoda i też jego współniczki spowodowały, że nieruchomości wspólników nie była wykorzystywana. Powód najpierw w okresie od 1997 roku do kwietnia 2002 roku korzystał z nieruchomości samodzielnie, pozbawiając możliwości korzystania z niej B. T.. Następnie na wniosek uczestniczki został ustanowiony zarząd przymusowy, lecz uczestnicy nie mogli dojść do porozumienia co do środków, z których zarząd ten miał być opłacany i cofnęli wniosek w tym zakresie, a zarząd został uchylony. Propozycja uczestniczki, że zajmie się zarządem nad nieruchomością została przez powoda odrzucona i praktycznie doszło do porzucenia nieruchomości przez wspólników. Nie została ona zabezpieczona ani wykorzystywana. Dodatkowo, po sporządzeniu opinii przez J. G. odnośnie podziału nieruchomości, uczestnicy byli zgodni, co do sposobu podziału i przyznania nieruchomości B. T., nic nie stało na przeszkodzie by od końca 2005 roku B. T. sprawowała zarząd nieruchomością i rozliczała się z niego z powodem, za okres do dokonania podziału majątku. Skoro w toku sprawy wspólnicy z własnej woli nie korzystali z nieruchomości i nie mogli porozumieć się w kwestii przymusowego zarządu, który mógłby przynieść dochody z nieruchomości, to brak było podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości dochodu jaki nieruchomości mogła przynosić. Prawdłowo zatem Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy zmierzający do ustalenia wysokości szkody, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podzielić należy i rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do braku adekwatnego związku przyczynowego między stanem zdrowia powoda a przedłużającym się postępowaniem sądowym. Wniosek ten wynika z opinii biegłej, która (co zostało wyżej omówione) prawidłowo oceniona została jako przekonująca, rzeczowa, profesjonalna i wystarczająca dla oceny żądania powoda we wskazanym kontekście. Powtórzyć w tym miejscu należy, że brak było podstaw dla dopuszczenia kolejnej opinii, a sam Sąd nie może zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości ani też polemizować z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych, którzy wydali odmienne orzeczenie.

Ostatnią kwestią podlegającą ocenie Sądu odwoławczego jest wysokość przyznanego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda, jako wywołania nadmierną długością postępowania sądowego krzywdy moralnej w postaci prawa do swobodnego korzystania ze swojego majątku, stresu związanego z przedłużającym

się postępowaniem i istnieniem stanu niepewności, co do sposobu zakończenia sprawy i uwzględnienia interesów powoda.

Strona pozwana nie wniosła apelacji od rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, uznając zatem samą zasadność przyznania zadośćuczynienia z tego tytułu. Kwestia ta zatem pozostaje już poza zasięgiem rozważań Sądu odwoławczego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zasadnym zadośćuczynieniem winna być kwota 5 000 zł, przy czym Sąd posiłkował się praktyką przyznawania sum pieniężnych przy rozpoznawaniu skarg na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2004r. Nr 179, poz. 1843 ze zm. dalej: ustawa o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki).

Stanowisko to uznać należy za nieprawidłowe. Przepis art. 16 cyt. ustawy stanowi, że strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić na podstawie art. 417 kc naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. O ile na gruncie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki określone w tej ustawie świadczenie pieniężne stanowi swoistą formę ryczałtu za sam fakt przewlekłości postępowania, o tyle na gruncie reżimu odszkodowawczego z art. 417 kc świadczenie ma charakter odszkodowawczy, a więc zmierzający do naprawienia szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, powstałej na skutek przewlekłości postępowania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 grudnia 2014 r. VI ACa 230/14). Innymi słowy w sytuacji gdyby powód złożył stosowną skargę na przewlekłość postępowania w sprawie V GNs 2/02, sąd - stwierdzając przewlekłość owego postępowania - zobligowanym byłby do przyznania adekwatnej jego zdaniem kwoty w granicach od 2 000 zł do 20 000 zł, bez badania zaistnienia przesłanki w postaci naruszenia dobra osobistego powoda oraz stopnia jego natężenia. Powód z możliwości takiej nie skorzystał. Art. 17 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki nie wprowadza regulacji, polegającej na tym, że w przypadku nie skorzystania z uprawnienia wynikającego z cyt. ustawy uprawnienie „przenosi się” na drogę odrębnego procesu cywilnego. Dla zaistnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia konieczne jest nie tylko wykazanie samej przewłoki (która sama w sobie dałaby już powodowi możliwość uzyskania stosownej kwoty w ramach skargi oraz możliwości dochodzenia na drodze cywilnej dalszej kwoty już stricte zadośćuczynienia - art. 15 ustawy) ale i wskazania dobra osobistego i faktu jego naruszenia. W tej sytuacji wysokości zadośćuczynienia nie implikują ramy kwotowe wynikające z ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, ale ogólnie przyjęte normy i zasady zasądzania zadośćuczynień jak np. w sytuacjach śmierci osoby najbliższej, dokonania publicznej obrazy, naruszenia czci i godności.

Oceniając stopień naruszenia dobra osobistego powoda w postaci wskazanej wyżej krzywdy moralnej - prawa do swobodnego korzystania ze swojego majątku, stresu związanego z przedłużającym się postępowaniem i istnieniem stanu niepewności, co do sposobu zakończenia sprawy i uwzględnienia interesów powoda, kwotę 5 000 zł uznać należy za adekwatną do stopnia naruszenia owych dóbr. Należy mieć tu na uwadze nierozzerwalność każdego procesu sądowego ze stresem i stanem niepewności oraz to, że długość postępowania wynikała w głównej mierze z postawy samych zainteresowanych. Zasądzona kwota 5 000 zł stanowi wartość ekonomicznie odczuwalną przez powoda i w pełni rekompensuje mu doznaną krzywdę. Natomiast żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, nie odpowiadająca ani rozmiarowi krzywdy, ani obecnym stosunkom majątkowym. Już tylko na zakończenie Sąd Apelacyjny podnosi, że zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem ustalenie kwoty zadośćuczynienia stanowi istotne i dyskrecyjne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w sposób bezpośredni w pierwszej instancji, a korygowanie owej kwoty dopuszczalne jest jedynie wówczas gdy jawi się ona jako niewspółmiernie wygórowana lub zaniżona. Tego typu sytuacja nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. 1 wyroku.



Orzeczenie Sądu odwoławczego za w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Zasądzona kwota 2 700 zł stanowi honorarium radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz.461 - tak: Gerard Bieniek: Koszty postępowania w sprawach z udziałem Prokuraturii Generalnej, [w:] Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego, monografia, Lexis Nexis 2013).

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw ku nieobciążaniu powoda kosztami postępowania odwoławczego, a to na podstawie art. 102 kpc. Przepis art. 102 kpc stanowi odstępstwo od przedstawionej wyżej ogólnej reguły odpowiedzialności finansowej za wynik procesu, zawartej w art. 98 kpc. Ustanowiona w art. 102 kpc zasada słuszności jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowi orzekającemu, winien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności.

W rozpoznawanej sprawie powód skorzystał już z dobrodziejstw pozwalających na nieponoszenie jakichkolwiek opłat czy to sądowych (został w całości zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych), czy kosztów przeciwnika procesowego (sąd pierwszej instancji nie obciążył powoda kosztami, a zażalenie strony pozwanej w tej materii uległo oddaleniu). Przyznawanie dalszych odstępstw od zasady odpowiedzialności za wynik procesu nie wydaje się zasadne. O ile powód mógł mieć subiektywne poczucie krzywdy i zasadności własnych racji, o tyle wnikliwa lektura wyjątkowo starannych i wyczerpujących motywów wyroku Sądu pierwszej instancji winna go skłonić ku zaniechaniu kontestowania werdyktu Sądu.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Lucyna Świdowska-Pilis